

MILAN ŠMERDA

## TRADYCJE POWSTAŃ LUDOWYCH W CZECHACH I W POLSCE

Na etapie wtórnego poddaństwa dwa zachodniosłowiańskie narody mieszkające w Europie środkowo-wschodniej posiadały zupełnie różne tradycje powstań ludowych lub walki klasowej chłopów poddanych. Owa odmienność była jedynie fragmentem sięgających głębiej różnic ideologicznych u obu kształtujących się narodów nowożytnych, nie należy jej więc sprowadzać jedynie do ich odrębnej struktury społecznej. Ten różny stosunek do tradycji ludowych oraz dualizm rozwojowy skłonił uczonego, który nieprzypadkowo był historykiem literatury, wybitnego polonistę czeskiego Karela Krejčiego do napisania wnikliwego i inspirującego studium, poświęconego odmiennemu pojmowaniu samej tradycji. Autor zawarł w nim refleksję dotyczącą godnego uwagi zjawiska niezawisłości tradycji od faktu historycznego, a podporządkowaniu jej aktualnym potrzebom społecznym<sup>1</sup>. Krejči wyprzedził tym samym późniejsze badania tradycji jako fenomenu historycznego i socjologicznego, które we współczesnej literaturze naukowej zaowocowały podobnymi wnioskami<sup>2</sup>.

Autor zbudował swe studium porównawcze przede wszystkim na przykładzie skrajnie różnego oceniania dwóch przywódców rebelii ludowych, jakimi byli w Czechach Jan Kozina z Chodska, żyjący w końcu XVII w., oraz Jakub Szela z Galicji 1846 r. W literaturze pięknej i sztuce czeskiej postać Koziny cieszyła się najwyższym poważaniem, ponieważ widziano w niej symbol połączenia idei narodowych z ideą wyzwolenia społecznego warstw uciskanych. W polskiej literaturze również istniała potrzeba bohatera — nosiciela idei społecznych, mimo to natrafia się w niej stale na krwawe widmo J. Szeli. Podobnie postać Kościuszki nie odpowiadała wyobrażeniu bohatera ludowego. T. Kościuszko wprowadził wprawdzie chłopca polskiego w szeregi walczącego narodu, lecz sam nie był pochodzenia chłopskiego. Z kolei warszawski

<sup>1</sup> K. Krejči, *Tradice selských rebelii v Čechách a v Polsku* (Strážce tradice. Arnu Novákovi na památku, Praha 1940, s. 225—233).

<sup>2</sup> Por. J. Szacki, *Tradycja. Przegląd problematyki*, Warszawa 1971; S. Wolgast, *Tradition und Philosophie*, Berlin 1975.

szewc J. Kiliński reprezentował lud miejski, a nie wiejski. Przywódca powstańców wiejskich, Kostka Napierski był co prawda bohaterem opowiadań i dramatów z „fin de siècle” (K. Przerwa-Tetmajer, Jan Kaspro-wicz), ale objawiał się w nich raczej jako sfrustrowany szlachcic. Chłop jako bohater literacki pojawia się dopiero wtedy, gdy zamiast wyzyskiwanego kmiecia staje się obrońcą ziemi narodowej, którą uprawia (B. Prus, Wł. Reymont). W czasach najnowszych pojawiły się próby przeciwstawienia sobie walki narodowej i społecznej oraz ukazania wsi polskiej z klasowego punktu widzenia. (B. Jasiński, L. Kruczkowski). Posługując się tymi przykładami K. Krejčiči wykazał w sposób poglądowy, że w tradycji naga rzeczywistość historyczna odgrywa mniejszą rolę, znaczenie decydujące ma charakter ruchu, którym posługuje się ona dla własnych celów i potrzeb.

Dzisiejsze badania historyczne w Czechach i w Polsce przyniosły tak znaczny postęp wiedzy o wystąpieniach chłopskich w okresie feudalizmu, że w kwestii tradycji powstań ludowych można dokonywać nowych interpretacji i porównań. W istocie chodzi o tę część problematyki, która dotyczy tworzenia się ideologii ludowej narodów nowożytnych. W tym krótkim przyczynku ograniczymy się jedynie do zaznaczenia najważniejszych konturów problematyki.

Na pierwszy rzut oka może się wydawać, że czeski ruch narodowy bliższy jest rozumienia tradycji ludu wiejskiego ze względu na swój bardziej chłopski profil społeczny aniżeli środowisko polskie, w większym stopniu zorientowane na arystokrację. W rzeczywistości sytuacja jest bardziej złożona: wskutek uwarunkowań historycznych czeski ruch narodowy miał raczej miejski charakter, a jego stosunek do ludu nacechowany był znaczną rezerwą. W obu społeczeństwach stosunek ten zmieniał się i podlegał wahaniom. W dodatku i polski, i czeski lud wiejski wytworzył w zasadzie własną tradycję i własną ideologię, trudną obecnie do uchwycenia w zapiskach kronikarskich, relacjach obserwatorów czy deklaracjach powstańczych, a także zaciemnioną do niepoznania przez uprzedzonego klasowo świadka i pierwszego komentatora. Uświadamiamy sobie, że i wewnątrz ludu istniały warstwy i grupy o sprzecznych interesach i pozycjach, chociaż w czasach folwarczno-pańszczyźnianych były one ukryte pod podstawowym antagonizmem klasowym, jaki istniał między poddanymi a zwierzchnością i powodował znaczne scalanie ideologii chłopów poddanych.

Sytuacja ludu czeskiego i polskiego przed powstaniem narodów nowożytnych była w zasadzie taka sama. W obu krajach istniały stosunki poddańcze; w obu społeczeństwach podstawowym antagonizmem klasowym był antagonizm między poddanymi i panami feudalnymi. Atoli już wtedy w tym jednakowym schemacie widoczne były ważne rozbieżności. Poddaństwo na wsi czeskiej stało się rzeczywistością dopiero po klęsce stanów czeskich pod Białą Górą w 1620 r. i pozostawało w bez-

pośrednim związku z wymianą większości klasy panującej i przewrotem w dotychczasowych obyczajach prawnych. Wskutek braku rąk do pracy i niskiej rentowności produkcji rolnej, spowodowanych powojennym kryzysem gospodarczym o zasięgu europejskim, właściciele majątków szukali wyjścia w darmowej sile roboczej, powodując silniejsze przywiązanie chłopą do ziemi i dominium na mocy prawa. Tym samym Kraje Czeskie zbliżyły się formalnie i ekonomicznie do swych wschodnich sąsiadów, Polski i Węgier, gdzie wtórne poddaństwo utrzymało się już w XVI w. Oddaliły się one w ten sposób od krajów austriackich, Bawarii i Saksonii, w których nie doszło do tak jaskrawego zaostrzenia stosunków poddańczych. Ta gwałtowna zmiana doprowadziła w krótkim czasie do bardzo napiętej sytuacji w krajach czeskich, rozładowanej od czasu do czasu powstaniem, zwłaszcza wielkim powstaniem w 1680 r.<sup>3</sup>

Zasadnicze znaczenie dla „niewoli czeskiej” — termin używany w źródłach współczesnych — miał jednak czynnik polityczny. Proces zaostrzania poddaństwa był stopiony z sukcesywną likwidacją czeskiej samoistności państwowej, z usuwaniem języka czeskiego z pozycji oficjalnego języka stanów i zastępowaniem go językiem niemieckim, a także ze zmianą krajów czeskich w prowincję Wiednia. Wszystko to było głównym przejawem tworzenia scentralizowanej i absolutnej monarchii habsburskiej wyrastającej, zwłaszcza po zwycięskich wojnach z Turcją w końcu XVII i w 1 poł. XVIII w., na pierwszoplanową potęgę Europy środkowej. Dla środowiska czeskiego oznaczało to presję asymilacji duchowej, będącej jedną z podstaw formowania narodu w sensie politycznym w obrębie „niemieckich krajów dziedzicznych”. Węgrów uchronił od tego nacisku opór wobec Turków<sup>4</sup>.

Tendencje powyższe odegrały ważną rolę w dalszym rozwoju czeskiej społeczności narodowej na płaszczyźnie stosunków poddańczych. Absolutyzm habsburski wystąpił z teorią zbiorowej winy społeczeństwa ziem czeskich za powstanie stanowe z lat 1618—1620, która wnet objęła wszystkie warstwy społeczeństwa, a przede wszystkim — co było zgodne z głównym antagonizmem klasowym epoki — chłopów poddanych. Przejawem tego było zniesienie, wprowadzonych przed Białą Górą praw dla poddanych chłopów i miast, przyjęte jako represja za powstanie

<sup>3</sup> J. Kašpar, *Nevolnické povstání v Čechách roku 1680*, Praha 1965; J. Kočí, *Odboj nevolníků na Frýdlantsku 1679—1687*, Liberec 1965; M. Šmerda, *Uloha a charakteristické rysy třídních bojů poddaného lidu v Českých zemích, Uhrách a jižním Polsku v období pozdního feudalismu* (Historické Štúdie XXV, 1981, s. 79—100); J. Petráň *Spatfeudale Bauernbewegungen im Mitteleuropa — Systematik der Formen* (Problems of Continuity and Discontinuity in History, Praha 1980, s. 137—149 i in.).

<sup>4</sup> M. Šmerda, *Češi a Uhry po třicetileté válce (K politice leopoldovského absolutizmu v poddanské otázce)* (Časopis Matice Moravské 98, 1979, s. 179—195).



z 1680 r. W świetle świadomości prawnej tego okresu poddani czescy stali się niewolnikami, w przeciwieństwie do Śląska, który od wydania akordu saskiego z lutego 1621 r. wstąpił na odmienną drogę rozwoju; nie obowiązywał tu wznowiony „porządek ziemski” z 1627 r. ani patent z 1680 r. Śląsk nie został zaliczony do tych krajów czeskich, które dopuściły się rebelii przeciwko panującemu „in forma universitatis”, przez co trzeba je było zdobywać mieczem<sup>5</sup>.

W omawianym okresie wystąpiły negatywne przesunięcia w składzie narodu czeskiego oraz uznanie ludu za jego część główną. Do klasowej winy za wszczęcie „nikczemnego buntu” zaczęto włączać element odpowiedzialności narodowej; w miarę upływu czasu szykany społeczne skupiły się na ludności etnicznie czeskiej. „Nikczemny bunt” został utożsamiony z grzechami przeszłości husyckiej i słowiańskości, określającymi jakoby charakter ludu czeskiego. W ten sposób docieramy do korzeni wyobrażeń o wyższości kulturalnej grup etnicznie niemieckich nad czeskimi; wyobrażeń na razie nowych, ale stopniowo przenikających do świadomości kół rządzących i wyższych warstw społecznych, wtedy już przeważnie niemieckich.

Zrozumiałe staje się szybkie podchwycenie tej tematyki przez rozwijającą się już w XVIII w. burżuazję niemiecką. Z całej ówczesnej tendencji ideologicznej wynika, że źródło narodowej niechęci do człowieka czeskiego tkwi w świadomości klasowej nadrzędnych grup społecznych, niemieckich lub zniemczonych. Tendencja ta zmierzała do wyeliminowania Czechów, jako narodu o niepełnej strukturze społecznej, spośród politycznie i kulturalnie aktywnych narodów monarchii. Organizatorem życia i kultury na terenie czeskim miała być burżuazja i inteligencja niemiecka<sup>6</sup>.

Aspekt narodowy został czeskim poddanym narzucony raczej z zewnątrz; lud nie uświadamiał sobie przez długi czas, że jest nosicielem tradycji narodowych. Wytworzył on własną ideologię opartą na postawie monarchicznej i antyszlacheckiej, choć nie pozbawionej także pierwiastka narodowego zabarwionego treścią społeczną. O tym, że w okresie pobiałogórskim wzrastało w świadomości ludu przekonanie o związku z historycznymi losami kraju i narodu świadczy np. fakt, że w powsta-

<sup>5</sup> Tenże, *Ślezsko a Polsko v době povstání českých poddaných v r. 1680* (Sborník referátů ze symposia v Doksech 21 05 1980 „Nevolnicke povstání v r. 1680”, w druku).

<sup>6</sup> Pozostawiamy na uboczu politykę rządową w kwestii narodowej, która w dobie absolutyzmu oświeconego i przed rewolucją 1848 r. przebiegała zasadniczo w trzech etapach: od bezpośredniej germanizacji w epoce terecjańskiej i józefińskiej poprzez propagandę austriackiego patriotyzmu państwowego w okresie wojen napoleońskich do polityki ks. Metternicha, utrzymującej równowagę przeciwstawnych sił za pomocą celowego wykorzystania heterogenności narodów monarchii. Por. M. Šmerda, *Integrační snahy v habsburské monarchii v době formování novodobých národů* (Slovenské historické studie XII, 1979, s. 133—162).

niach z lat 1680 i 1775 wystąpił motyw Białej Góry; w 1775 r. powstańcy ciągnęli na Białą Górę, by tam odzyskać utraconą wolność<sup>7</sup>. Równocześnie ożywiła się tradycja husycka<sup>8</sup>. Wolność w pojęciu powstańców miała wprawdzie głównie oblicze społeczne, ale stopniowo nabierała też treści liberalnych politycznie. Nawet ówczesni obserwatorzy zdawali sobie sprawę, że w powstaniu z 1775 r. brali udział nie tylko poddani, ale i wolni chłopci, a także mieszczenie i bezrobotni, wiedzeni tęsknotą za „nieokiełznaną wolnością”<sup>9</sup>. Poddani walczyli już nie tylko o zniesienie pańszczyzny, lecz także o wyzwolenie człowieka w szerszym sensie, o przemianę niewolnika w pełnoprawnego obywatela. Dążenia te odżyły w czasie wrzenia politycznego na wsi czeskiej i morawskiej w czasie Rewolucji Francuskiej, wystąpiły w ruchu jakobinów w 1794 r. oraz w morawskim powstaniu chłopów pańszczyźnianych w 1821 r., a także stały się żywną glebą dla ruchu rewolucyjnych demokratów w Pradze przed marcem 1848 r. oraz w rewolucyjnych latach 1848/49.

W warunkach czeskich w procesie formowania się narodu nowożytnego warstwą decydującą była inteligencja, przeważnie pochodzenia mieszczańskiego, która dysponowała wykształceniem, a tym samym większą społeczną siłą przebicia. Grupie tej obcy był nonkonformizm wystąpień ludowych, w powstaniach religijnych i społecznych widziała często wsteczność duchowe i barbarzyństwo, nie wczuwała się w cierpieniu ludu w okresie pobiałogórskim; nie docierało do jej świadomości, że stosunki czesko-niemieckie w tym czasie opierały się nie tylko na relacji plemienia uciskanego i plemienia popieranego przez władzę, lecz także na stosunkach między grupą społecznie wyzyskiwaną i wyzyskującą. Temu słabemu i uległemu „zaściankowi”, przenoszącemu na chłopstwo wszystkie uprzedzenia i ograniczenia swego środowiska, bardziej dogadzała dbałość o odrodzenie języka i klasycyzm w literaturze niż odwołanie się do historycznych tradycji narodu i jego rewolucyjnego rdzenia społecznego. W odnoszeniu się krzewicieli do ludu przeważał ton niedowiarstwa i mentorstwa widoczny u wszystkich, od Pelcela do Palackiego (nie przeszkadzała temu sielankowa ludomania i podnoszenie niektórych pierwiastków folkloru do rangi symbo-

<sup>7</sup> *Prameny k nevolnickému povstání v Čechách a na Moravě v r. 1775*, Praha 1975, nr 639, 709. Por. J. Petr áň, *Lid a národ v době pobělohorské* (Lid, národ, stát v našich dějinách, Praha 1968, s. 27—34); tenże, *Nevolnické povstání 1775*, Praha 1973.

<sup>8</sup> Odrodziła się przedbiałogórska pieśń *Vzhůru Čechově* (Górá Czesi), a wśród szlachty rozeszły się pogłoski, że poddani chcieli wznowić czasy Žižki. Zdawało się to potwierdzać manifestacyjne zgromadzenie chłopów 21 VII 1775 r. na domniemanej mogile Prokopa Wielkiego pod Lipanami. Por. J. Someš, *Soudobá lidová slovesná tvorba o „selske vojně”* (Povstání poddanského lidu 1775 v severovýchodních Čechách, Hradec Kralove 1975, s. 200—201).

<sup>9</sup> *Prameny...*, nr 819.

li narodowych). W literaturze sprzed Wiosny Ludów brak praktycznie społecznej problematyki wsi i motywów poddańczo-pańszczyźnianych<sup>10</sup>. Czeskie społeczeństwo burżuazyjne potrzebowało do ataku na odrodzone życie polityczne ideologii, która pomogłaby mu utwierdzić swą tożsamość i stworzyć motywy dla rozpoczęcia walki o prymat w kraju. W epoce pobiałogórskiej szukano więc raczej przejawów ucisku politycznego i religijnego niż społecznego<sup>11</sup>. Przed pojawieniem się tematyki pobiałogórskiej w literaturze sprzed 1848 r. (J. N. Štěpánek, J. K. Tyl, F. Turinský, V. K. Klicpera i in.) spotykamy przykłady ludzi ze szlachty i mieszczaństwa prześladowanych za przekonania.

Integracja tradycji oporu chłopskiego z ideologią narodową pojawia się dopiero na dalszym etapie, po 1848 r., kiedy to proces powstawania nowożytnego narodu uległ przyspieszeniu, i mieszczaństwo, jako grupa w nim przodująca, zmierzało ku dojrzałym rozwiązaniom politycznym. W związku z tym rosły nastroje antyniemieckie i antyrządowe, zmieniając tym samym nastawienie do tradycji oporu chłopskiego. Zmienił się też skład społeczny mieszczaństwa i jego pozycja w narodzie. Szybko postępujące zróżnicowanie wsi doprowadziło założeńszą jej część do udziału w życiu publicznym. Już w latach 30-tych XIX w. dzięki inteligencji pochodzenia chłopskiego zakorzeniały się w życiu umysłowym narodu elementy ideologii ludu wiejskiego. Całkowita recepcja tradycji chłopskiego oporu przeciwko wyzyskowi feudalnemu przez tradycję ogólnonarodową występuje dopiero po rewolucji, kiedy opór ten przeszedł już do historii i nie przeszkadzał zarysowującemu się sojuszowi między konserwatywną częścią burżuazji i postfeudalną własnością ziemską<sup>12</sup>.

W podejmowaniu przez beletrystykę po 1848 r. tematu ludowej tradycji antyfeudalnej wystąpiły pewne charakterystyczne tendencje rozwojowe i zjawiska natury ogólniejszej. W pierwszym okresie charakter społeczny ruchów ludowych wyraźnie ustępuje na rzecz przedstawiania walki chłopów przeciwko poddaństwu jako walki narodowej; pisarze malują cierpienia społeczne ludu jako część losów narodu, np. V. Be-

<sup>10</sup> M. Zítko, *Obraz české minulosti v kulturních časopisech doby předbřeznově* (Úloha historického povědomí v evropském národním hnutí v 19. stol., Acta Universitatis Carolinae, Philosophia et Historia 5, 1976, s. 15—43).

<sup>11</sup> M. Hýsek, *Bílá Hora v české literatuře* (Na Bílé Hoře, Praha 1921, s. 109—121).

<sup>12</sup> Próbkę poglądową zmiany stosunku mieszczaństwa do ludu wiejskiego i jego oporu antyfeudalnego dają np. zapisy kronikarza Křečka z Dobrušky w Czechach wschodnich: Jeszcze w 1845 r. gdy bito chłopów za odmowę pańszczyzny, kronikarz uważał ich nieustępliwość za głupotę, a opór przeciwko panom za niemoralny. W 1851 r. pisał już jednak o skasowaniu i wykupie pańszczyzny: „co ti ubozi sedláci museli vystát, než se to vyjednalo!” Patrz A. Robek, *Odpór proti robotě na Opočensku v r. 1845 ve světle kronikářských zápisů* (Český lid 67, 1980, s. 171—174).



neš Třebizský, *Bludné duše* (Fałszywe dusze); A. Jirásek, *Psohlavci* (Psiogłowcy); Fr. Ad. Šubert, *Probuzenci* (Przebudzeni) i in. Pierwiastki społeczne potęgują się tam, gdzie autorzy są inspirowani przez tradycje rodzinne i opowiadania wyniesione z domu. W 1874 r. 23-letni pisarz Alois Jirásek napisał swoich *Skalníkův* (Skaląky) na motywach dziejów własnego rodu w XVIII w., dając przykład rodziny prześladowanej za udział w powstaniu 1775 r. Podobna sytuacja wystąpiła w dramacie J. Mahena pt. *Mrtvé moře* (Morze Martwe) napisanym w 1914 r. oraz w dramacie F. A. Šuberta pt. *Jan Výrava* (1886)<sup>13</sup>. W dziełach ostatnich czasów potęguje się tendencja docierania do prawdy naukowej i historycznej oraz dążenie do uzyskania wydzwiku postępowego i rewolucyjnego. W tym duchu utrzymane są historyczne opowiadania Karla Nového, *Nehasnoucí ohně* (Niegaszące ognie, 1951) i cała twórczość powieściowa V. Kaplickiego: *Čtveráci* (Figlarze, 1952), *Železná koruna* (1954), *Smršť* (Cyklon, 1955), *Rekruti* (1956), *Zatata pěst* (Zaciśnięta pięść, 1959), *Kladivo na čarodějnice* (Młot na czarownice, 1963). W latach 50-tych, z inicjatywy K. Gottwalda i Z. Nejedlego, zorganizowano akcję jiraskowską, której celem było uczynienie z literatury historycznej narzędzia walki ideologicznej o utrwalenie światopoglądu socjalistycznego.

O ile dla formowania się narodu czeskiego charakterystyczny jest proces zbliżania się aż do scalenia tradycji ludowej z tradycją ogólnonarodową, o tyle dla polskiej społeczności narodowej przez długi czas stanowiła bolesny problem relacja między ludem a „narodem” w której „naród” reprezentowany był przez szlachtę i szlachecką ideologię narodową. Wskutek szczególnych warunków rozwoju historycznego mieszczaństwo polskie pozostało ekonomicznie i politycznie słabe. Pozycję burżuazji polskiej osłabiał jej krótki i często obcoplemienny rodowód oraz niedostatek tradycji mieszczaństwa feudalnego. L. Waryński mówił o niej jako o „spóźnionym przybyszu”. Na ziemiach polskich przyspieszony rozwój burżuazji w XIX w. sprawił, że nie była ona zdolna do podjęcia roli przywódcy pozostałych warstw i klas społecznych<sup>14</sup>.

W tych warunkach rolę przywódcy społeczeństwa polskiego utrzymała jeszcze w XIX w. szlachta, która stworzyła wzory ideowe dla powstającej inteligencji polskiej, pochodzącej przeważnie z szeregów szlacheckich. O ile więc Czesi wkraczali w epokę przemysłową jako naród niemal nie posiadający wyższej warstwy feudalnej, ale wewnątrz stosunkowo spójny i dążący do wykazania swej zdolności istnienia w zmaganiach ekonomicznych i politycznych z burżuazją niemiecką o przewodnią rolę w krajach czeskich, o tyle Polacy byli zdominowa-

<sup>13</sup> L. Vacina, *Bibliografie k povstání 1775* (Powstání poddanského lidu 1775 severovýchod. Čechach, Hradec Kralove 1975, s. 260—291).

<sup>14</sup> R. Kołodziejczyk, *Miasta, mieszczaństwo, burżuazja w Polsce w XIX wieku*, Warszawa 1979, s. 128—136.

ni przez liczną klasę szlachecką, której stosunek do ludu był stosunkiem do poddanych. Antagonizm między szlachtą a poddanymi, który u Czechów w wiekach niewoli rzutował na stosunki międzyetniczne (stosunek uciskanej narodowości czeskiej składającej się z mieszczaństwa, części szlachty i społeczności chłopskiej do władzy popierającej narodowość niemiecką), u Polaków objawił się na płaszczyźnie narodowej tendencją do wyobcowania chłopów z ram narodu i do identyfikacji narodu ze szlachtą. Szlachta polska przypisywała sobie pochodzenie od starożytnych Sarmatów wykluczające pokrewieństwo z prostym ludem — Mazurami. W ustach ludu „Polacy” to członkowie znieprawionej szlachty, przed którą w 1846 r. galicyjscy chłopci chcieli obronić cesarza<sup>15</sup>.

W połowie XIX w., gdy Hotel Lambert podjął działalność agitacyjną wśród młodych narodów Europy środkowej i środkowo-wschodniej, nie posiadających przeważnie własnej klasy feudalów, dochodziło do kontrowersji między tradycyjną koncepcją narodu a nową rzeczywistością narodów „chłopskich”. Przedstawiciel szlachty galicyjskiej, Florian Ziemiałkowski, mógł więc słusznie zauważyć, że wprawdzie Węgrzy uciskali Słowaków, ale Słowacy węgierscy mieli ten sam stosunek do Węgrów, co polscy chłopci do polskiej szlachty<sup>16</sup>. Przewyciężanie ograniczonego klasowo pojmowania narodu było więc procesem trudnym i dla chłopów, i dla szlachty. Szacowano, że jeszcze ok. 1870 r. w Polsce świadomość narodową miało tylko 30—35% ludzi mówiących po polsku<sup>17</sup>. Można więc przyjąć, że koncepcja narodu reprezentowana przez szlachtę z trudem przebiła się przez mur antagonizmów społecznych. Patriotyzm polski nie był obcy ludowi, jeśli znajdował w nim elementy wolności społecznej. Wyraził się on już w okresie „Potopu” szwedzkiego w latach 1655—1660, w czasie powstania Kościuszki w 1794 r. i w innych okolicznościach<sup>18</sup>.

Uwadze obserwatora zagranicznego nie może umknąć fakt, że walka o formowanie polskiej świadomości historycznej w stosunku do tradycji ludowych i szlacheckich trwa do dziś oraz że przenika ona do nauki i historiografii. Widoczna jest w polemikach z obrazem Polski —

<sup>15</sup> J. Tazbir, *Polska świadomość narodowa XVI—XVIII wieku* (Studia nad rozwojem narodowym Polaków, Czechów i Słowaków, Wrocław 1976, s. 30, 38); T. Łepkowski, *Poglądy na jedno- i wieloetniczność narodu polskiego w pierwszej połowie XIX wieku* (Swojskość i cudzoziemszczyzna w dziejach kultury polskiej, Warszawa 1973, s. 235).

<sup>16</sup> F. Ziemiałkowski, *Pamiętniki*, t. II, Kraków 1904, s. 90; V. Žaček, *Slovenský sjezd v Praze roku 1848*, Praha 1958, s. 27—28.

<sup>17</sup> T. Łepkowski, *Narodziny nowożytnego narodu*, Warszawa 1968, s. 508.

<sup>18</sup> M. Šmerda, *Pozdněfeudální lidová hnutí v Polsku a v Uhrách jako nástroj mocenského boje a předmět manipulace* (Slovanské historické studie VIII, 1971, s. 41—93).



piekła chłopów, odbija się w bardziej optymistycznym poglądzie na społeczną przeszłość ludu polskiego, przejawia się w tendencji do obrony XVIII-wiecznej Rzeczypospolitej, w sporach o przyczyny jej upadku, gdzie akcentuje się międzynarodowe czynniki polityczne i podkreśla oznaki odrodzenia wewnętrznego. Chodzi w niej o obronę ustabilizowanego obrazu dziejów narodowych i o naturalną daninę złożoną kontynuacji polskiej świadomości historycznej, wytworzonej w przeszłości przez szlachtę. Równocześnie bowiem jedynie dzięki zachowaniu ciągłości społeczeństwo polskie było zdolne do utrzymania swej integralności narodowej w czasie zaborów i do stoczenia potężnych walk rewolucyjnych z reakcją europejską. W tym czasie mieszczaństwo czeskie dopiero zbierało z wolna siły do złożenia wyrazistszej deklaracji politycznej, a pisarze czescy z trudem szukali bohatera, którego można by było porównać z dzielnymi Polakami, Węgrami i Włochami<sup>19</sup>. Była to druga strona medalu, spowodowana naruszeniem naturalnego biegu czeskiego rozwoju historycznego. Społeczność czeska trudniej niż polska znajdowała atrakcyjne wzorce wychowawcze i na długo przed XIX w. musiała przeciwdziałać odstępstwom jednostek i grup, którym nie odpowiadała przygnębiająca sytuacja rodzima.

W literaturze polskiej nie było miejsca na gloryfikację powstań ludowych, ponieważ były one przejawem antagonizmów wewnątrznarodowych. Dopiero walka polskiego chłopca z pruską lub rosyjską polityką wynaradawiania mogła znaleźć odbicie w beletrystyce. W zasadzie było to jedynie podobieństwo z literaturą czeską XIX w. Walki społeczne chłopów nie mogły stać się częścią składową polskiej idei narodowej i uzyskać akceptacji całego społeczeństwa. Zyskały uznanie jako tradycja postępową dopiero po zwycięstwie socjalizmu.

Tłum. Barbara Leszczyńska

<sup>19</sup> Patrz B. Jaroszewicz-Kleindienst, *Między autentyzmem a fikcją. Wokół powieści Karela Sabiny, Oživené hroby* (Pamiętnik Słowiański, XXX, 1980, s. 127—153).